

Wierna Tobie – Krystyna Giżowska

Od spotkania do spotkania mkną
Jak pociągi szare dni
Nieraz tęsknię, snuję się jak cień
Po pokojach gubię łzy
Zapatrzona w kilometry dróg
Poplątanych jak nasz los
Ciągle czekam, aż przyjedziesz znów
Ciągle czekam na twój głos

Twoich listów białe ptaki mkną
I spadają mi do rąk
Twoje słowa, pocałunki twe
Pozostają w długą noc
Krąg przyjaciół już nie bawi mnie
Najważniejszy jesteś ty
Do zabawy nikt nie wciągnie mnie
Kiedy czekam na twój list

Wierna tobie, wierna tobie zostać chcę
Tak jak kryształ, jak obrączki złote dwie
Tak jak dzwonek, co ma zawsze czysty ton
I jak rzeka - chcę powracać do twych rąk

Zapatrzona w kilometry dróg
Poplątanych jak nasz los
Ciągle czekam, aż przyjedziesz znów
Ciągle czekam na twój głos
Na skrzypienie drzwi, na furtki śpiew
I na kroków twoich rytm
Na radosny śmiech, na serca szept
I na serca twego krzyk

Wierna tobie, wierna tobie zostać chcę
Tak jak kryształ, jak obrączki złote dwie
Tak jak dzwonek, co ma zawsze czysty ton
I jak rzeka - chcę powracać do twych rąk

Wierna tobie, wierna tobie zostać chcę
Tak jak kryształ, jak obrączki złote dwie
Tak jak dzwonek, co ma zawsze czysty ton
I jak rzeka - chcę powracać do twych rąk



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych